Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

ROK I — Nr. 25 BIAŁA, DNIA 25 PAŹDZIERNIKA 1931 Cena Nr. 20 gr.

GŁOS CHŁOPSKI

TYGODNIK GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
BIAŁA koło BIELSKA, PLAC KOŚCIELNY 7 m. 4
Konto P. K. O. Nr. 26.053 — Warszawa.

WARUNKI PRENUMERATY:
W KRAJU: ROCZNIE 8 ZŁ., PÓŁROCZNIE 4 ZŁ., KWART. 2 ZŁ.
ZAGRANICĄ: DWA RAZY DROŻEJ

Walka policji z tłumem
z powodu egzekucji podatkowej.

Donoszą z Wilna, że w gminie szymszańskiej, na tle zabierania z tytułu zaległego podatku ruchomości, należących do mieszkanki Karpolin — Stefanji Rodziewiczowej — doszło do zaburzeń. Podczas zabierania ze stajni bydła, mąż Rodziewiczowej wraz z synami i córką, rzucił się na sekwestratora, nie chcąc dopuścić do wyprowadzenia krowy. Policja zmuszona była do użycia siły, ażeby sekwestrator mógł pełnić swój obowiązek,

Na krzyk broniących dobytku zebrali się mieszkańcy wsi Giewońce, którzy uzbrojeni w kije i widły — stawili policji zaciekły opór. Ponieważ władze obawiały się rozlewu krwi i poważniejszych zajść, z powodu wzburzenia ludności — termin egzekucji odroczono.

Dokonano licznych aresztowań. (G. W.)

Przed 7 listopada.

Katowice, 14 października. Komuniści na niemieckim i polskim Śląsku organizują manifestację na dzień 7 listopada z okazji 14-lecia sowieckiej republiki w Rosji. (I. K. C.)

Strajki w państw. majątku.

W majątku państwowym Stanowice (G. Śląsk) robotnicy rolni porzucili pracę z powodu niewypłacania im zarobionych pieniędzy. Od kwietnia nie otrzymali oni ani jednego grosza.

W związku z tym „Katowicercajtung" powiada: „Nie jest wykluczone, że robotnicy innych majątków przyłączą się do strajku, ponieważ płace w rolnictwie są bardzo niskie i do tego wypłacane są bardzo nieregularnie".

Skreślenie subwencji dla „Strzelca"
w Kartuzach.

W Kartuzach odbyło się zebranie sejmiku powiatowego celem uchwalenia nowego budżetu. Dłuższą dyskusję wywołał wniosek miejscowego starosty o uchwaleniu 10 tysięcy złotych jako subwencję dla „Strzelca". W głosowaniu — w czasie którego starosta powoływał się na życzenie wojewody, uchwalenia wniesionej do budżetu sumy — wniosek odrzucono, skreślając tem subwencję dla „Strzelca". (Gazeta Warszawska 24/IX. 31 r.)

Nowa republika sowiecka.

Moskwa, 8/X. (PAT.) Z Szanghaju donoszą, że na pograniczu prowincji Szan-Si i Szen-Su po drugiej stronie rzeki Żółtej, proklamowana została nowa republika komunistyczna, ustrój której wzorowany jest całkowicie na ustroju Rosji sowieckiej. Posiada ona rząd radziecki i własną czerwoną armję. (G. W.)

Nowe Komitety Chłopskie.

We wsi Kamieńczyk, pow. radzymińskiego, chłopi na zgromadzeniu gminnem zmniejszyli budżet o połowę, odrzucając wszystkie wydatki na strzelca, na LOPP. i t. p. Starostwo nie chce zatwierdzić uchwał chłopskich. Kiedy do tej wioski przybył sekwestrator i chciał zająć krowę biednemu chłopu, zbiegli się pracujący chłopi z całej wsi i nie pozwolili zabrać krowy. Na odbytem potem zebraniu chłopi wybrali Komitet Chłopski

Taki sam Komitet Chłopski został wybrany we wsi Białe Błoto, tegoż powiatu. W tej wsi chłopi również nie dali sekwestratorowi zabrać krowy

Strajk w dobrach Zamojskiego zakończył się.

Pisaliśmy już o strajku robotników szkółek drzew owocowych w maj. hr. Zamojskiego: Podzamcze, Godziszewo, Krępe.

Strajk ten po dwóch miesiącach zakończył się częściową wygraną robotników. „Jaśnie pan" Zamojski musiał zobowiązać się do wypłaty robotnikom zaległych zarobków. Na ten cel mają iść wszystkie wpływy ze sprzedaży drzewek.

Robotnicy szkółek drzew owocowych nie mogą się tem zadowolić. Muszą powiązać się z ordynarjuszami i wspól z nimi przygotować wspólną akcję o poprawę bytu, tem bardziej, że hr. Zamojski grozi nadal obniżką zarobków.

Nadsyłajcie korespondencje

Sejm pracuje...

Odbyło się zaledwie parę posiedzeń sejmu, a już pracujący chłopi otrzymali sporo podarunków w postaci całego szeregu nowych podatków. W ciągu bowiem tych kilku posiedzeń sejm zdążył uchwalić następujące podatki:

1) podatek „kryzysowy“, który obciąży gospodarstwa średniorolne **do 30 zł.** a w sumie ma przynieść rządowi 45 milj. zł.,

2) podwyżka akcyzy na piwo i podatek od miodu, co spowoduje **podrożenie** tych artykułów. Rząd otrzyma z tego źródła 26 milj. zł.,

3) ustawa o ściąganiu zaległych podatków w naturze.

Pisaliśmy już, że ta ustawa pogarsza byt szerokich rzesz chłopskich, tembardziej, że zboże będzie się zabierać niżej dzisiejszych cen giełdowych, bo po cenach miejscowych plus 10%. A więc pracujący chłop, który powiedzmy ma zaległego podatku 100 zł. co się równało w tym czasie 2½ korca żyta, dziś mu za to zabierze się conajmniej 5 korcy żyta.

Poza temi już uchwalonemi podatkami sejm ma na warsztacie projekty innych jeszcze podatków. A więc:

a) podwyższenie opłat stemplowych, między innemi wprowadzenie opłąty od świadectw szkolnych, jak i podwyższenie obowiązujących dziś opłat od podań o 30—40%. Z tego źródła rząd chce wydusić 50 miljonów zł.

b) podatek od lokali, obciążający przedewszystkiem robotników, a mający ulec podwyższeniu o 50%. Da to do 20 miljonów zł.

c) rząd przygotowuje również zniesienie degresji i progresji przy podatku gruntowym, co oznacza zwiększenie tego podatku dla małorolnych i średniorolnych.

Tyle sejm, ale rząd również pracuje nad powiększeniem dochodów skarbu przez nałożenie różnych nowych ciężarów na masy pracujące. Ta „twórczość“ rządu ujawniła się, poza przygotowaniem projektów ustaw, uchwalonych przez sejm, w samodzielnem wprowadzeniu

1) dopłat do listów i kart pocztowych (po 10 gr.)

2) dopłat do biletów kolejowych. Razem te dopłaty mają dać 20 milj. zł. w ciągu 6 miesięcy.

3) opłaty w szkołach średnich zostały podwyższone o 50%, ze 150 zł. na 220 zł., a w szkołach powszechnych również w wielu okolicach żądają po 20 zł. od dziecka.

Litanję nowych podatków należy jeszcze powiększyć przez wprowadzone rozszerzenie podatku wojskowego od osób zwolnionych od służby wojskowej.

Jednocześnie komitety starościńskie do spraw bezrobocia niby dobrowolnie opodatkowują gospodarstwa chłopskie po kilka klg. żyta i kartofli z morga (Rawa Mazowiecka).

Jak z tego widać, mamy powódź podatkową. W następstwie wprowadzenia tylu nowych podatków **zwiększy się** też napewno powtórnie **liczba egzekutorów.** Jeśli w powiecie pułtuskim było kilka lat temu 3 egzekutorów na powiat, dziś jest 3 na gminę, to niedługo chyba będzie 3 na jedną wieś.

Mówi się, że niektóre z tych opłat i podatków mają iść na pomoc dla bezrobotnych. Ale pracujący chłop wie, że skoro z budżetu państwowego starcza na wojsko (około miljarda zł.), na policję (razem z Korpusem Ochrony Pogranicza — 200 milj. zł.), to powinno starczyć na bezrobotnych.

Po drugie — pracujący chłopi widzą, że kiedy na masy pracujące nakłada się coraz to nowe ciężary, to jednocześnie udziela się różnych ulg klasom posiadającym. Poza zniesieniem progresji od gruntów obszarniczych przy podatku gruntowym, zapowiada się całkowite zniesienie podatku majątkowego (prezent dla obszarników) i zmniejszenie podatku przemysłowego o 40 zł. (prezent dla fabrykantów i kupców).

Stronnictwo ludowe, PPS i endecja, choć w gazetach swych niby wymyślają na te podatki, to jednak w rzeczywistości są za wprowadzeniem tych podatków. Endecy głosują za szeregiem tych podatków, albo obłudnie się wstrzymują od głosowania, a PPS w osobie swego posła Zaremby oświadczyła, że ustawa o ściąganiu podatków w naturze jest słuszna.

Pracujący chłopi muszą wybierać Komitety Chłopskie i w sojuszu z robotnikami miast dążyć do poprawy bytu, o ziemię bez wykupu, o rząd Robotniczo-Chłopski.

Poco Japonja napadła na Mandżurję?

Żądania japońskie.

Ryga, 12 października. (ATE). Według doniesień sowieckich rząd japoński postawił Chinom 3 żądania: 1) wojska chińskie będą wycofane z granic Mandżurji, zwłaszcza z tych miast, które mają ważne polityczne lub gospodarcze znaczenie dla Japonji, 2) wojska chińskie będą wycofane w promieniu 30 klm. od kolei wschodnio-chińskiej. Ochronę kolei będą sprawować wojska japońskie, 3) wszystkie koleje w Mandżurji przechodzą pod zarząd Japonji, a rząd chiński zobowiązuje się nie udzielać w Mandżurji koncesji państwom obcym z wyjątkiem Japonji.

Jednocześnie „Krasnaja Zwiozda“ wylicza te warunki szczegółowo. Więc definitywne uznanie własności japońskiej do kolei południowo-mandżurskiej i całego Kwantungu, budowa nowych linij kolejowych od Girina i Czań-Czunia w głąb wewnętrznej Mongolji, ogólna kontrola japońska nad całą siecią kolei mandżurskich, zniesienie wszelkich opłat od węgla mandżurskiego, wywożonego przez Japonję, a równocześnie zniesienie wszelkich ceł na towary japońskie, przywożone do Mandżurji, przyznanie Japończykom prawa swobodnego osiedlenia się w całej Mandżurji i Mongolji wewnętrznej.

Obserwatorzy ameryk. w Mandżurji.

Londyn, 12 X. (ATE). Z Waszyngtonu donoszą, iż departament Stanu wydał polecenie sekretarzowi poselstwa Stanów Zjednoczonych w Tokio, oraz konsulowi generalnemu Stanów Zjednoczonych

w Charbinie, aby udali się do Mandżurji w charakterze obserwatorów i złożyli dokładne sprawozdanie o sytuacji. Władze chińskie i japońskie wydały pozwolenie Amerykanom na podróż do Mandżurji.

Japonja prowokuje Sowiety.

Tokjo, 10. X. W ministerstwie wojny odbyła się narada w sprawie Mandżurji. Postanowiono **domagać się oddania kolei wschodnio-chińskiej Japonji w długoletnią dzierżawę.** Z obecnym rządem nankińskim nie chce Japonja pertraktować, natomiast gotowa jest zawrzeć układ z rządem mandżurskim. Aż do chwili zawarcia definitywnego układu nie może być mowy o wycofaniu wojsk japońskich z Mandżurji.

Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Japonja będzie się domagała pozostawienia jej wolnej ręki w Mandżurji. Jak wiadomo, kolej wschodnio-chińska jest pod zarządem Sowietów.

KORESPONDENCJE

Szczur w gminie.

Gm. Niemce, pow. Lubartowski.

My, chłopi powiatu Lubartowskiego, gm. Niemce, przepraszamy mocno Redakcję, że nie uiściliśmy prenumeraty za przeszły kwartał, bo sądziliśmy, że pismo nasze już nie wychodzi. Kilka tygodni nie mieliśmy gazety, aż wypadek zrządził, że przekonaliśmy się o powodzie nie otrzymywania naszej gazety. Otóż, p. przodownik tutejszego posterunku wybiera nasze gazety, za które płacimy krwawo zapracowany nasz grosz. Pewnego razu widział nasz towarzysz, jak zażądał kluczy od szafki i zabrał je. Nadto zabrał jednemu z czytelników, który zdołał wcześniej wziąć.

Nie spodziewaliśmy się, że mamy w swojej gminie takiego szczura, w postaci przodownika, który opuchł już od wielkiej ilości zjadanych gazet. Wobec tego protestujemy przeciwko takiemu porządkowi i uważamy, że niema ten p. Mazek żadnego prawa do zabierania ich, ponieważ nie opłaca tejże gazety, ani też nie ma prawa do cenzurowania jej, bo jest zagłupi. Domagamy się dlatego, jeśli p. Mazek nie zaniecha wykradać gazet — usunięcia go ze stanowiska. Przeczytać pozwalamy, ale nie zabierać i niszczyć.

Czytelnik „Gł. Chłopskiego"

Chłopi pomagają postrzelonemu.

m. Strzemieszyce.

W dniu 1 sierpnia, w czasie demonstracji bezrobotnych został postrzelony bezrobotny Markiewicz, który występował w imieniu bezrobotnych, domagając się słusznych warunków do życia. Po rozpędzeniu bezrobotnych — zdawało się, że przyjdzie mu skonać z głodu, zapomniany przez wszystkich. Jednak tak się nie stało, bo grupa chłopów rozpoczęła zbiórkę dla kaleki i na pierwszy raz dała mu już 12 zł. 72 gr. Przykład ten jest najlepszym obrazem wspólnego frontu chłopsko-robotniczego przeciw wyzyskiwaczom. Łączy nas bowiem jedna myśl — **zwyciężymy i zbudujemy lepszą przyszłość, bo ją sami tworzyć będziemy.**

Zwrócili się również ci chłopi z apelem do innych wsi, by zbierali datki i nadsyłali je tow. Markiewiczowi.

Podraza Stanisław

„Skromne żądania" obszarników.

W „Słowie" wileńskiem znajdujemy wykaz „postulatów", wielkiej własności rolnej pow. Oszmiańskiego.

Posłuchajcie:

1) umorzenie wszelkiego rodzaju zaległości podatkowych państwowych i samorządowych;

2) podatek majątkowy kasuje się;

3) podatek dochodowy zawiesza się na lat pięć; zaległości z tytułu tego podatku umarza się

4) gospodarstwom obszarniczym („średnim i większym") udziela się taniego długoterminowego kredytu;

Co pisze zajadły wróg komunizmu o Z. S. R. R.

II.

Dla kogo są szkoły w Z. S. R. R.

„Kto idzie do uniwersytetów, wyższych instytutów naukowych, politechnik, zakładów technicznych? Przedewszystkiem pcha się tam robotnika i robotnicę oraz biedotę chłopską".

„Natomiast uniwersytet i politechnika otwarte są przedewszystkiem dla robotnika, który dotychczas pracował na fabryce, i z tej fabryki zjawia się do uniwersytetu".

„Nie mogłem pominąć instytutu wschodniego w Petersburgu. Udało mi się poznać rektora tego instytutu prof. Worobjewa, uprzejmego i inteligentnego uczonego, który częstował mnie herbatą i opowiadał o swoim zakładzie niesłychanie ciekawe rzeczy. Część uczni ma z Chin, z Indji, z za granic Bolszewji. Dużo Rosjan pracuje także w kierunku znajomości różnych części Azji. Ludzie jednak z prowincji azjatyckich, są przyjmowani z **biedoty azjatyckiej**. Średnio-azjatycki „baj" (rodzaj naszego małego szlachcica), w żadnym wypadku nie może być studentem tego Zakładu.

Jak jest w nowej szkole sowieckiej.

„W nowej szkole nowej Rosji niema „podpowiadań", nie ma tego, aby koledzy pomagali sobie nawzajem oszukiwać naukę. Przeciwnie. Na to miejsce wystąpiła „samokrytyka". Pisałem już o socjalistycznych rywalizacjach, jako o potężnym czynniku psychologicznym, który wprzęga maszyna sowiecka do swej pracy w atmosferze rewolucyjnej. Nie należy zapominać o drugim przykładzie tej samej metody. Jest nią „stiengazeta". Każda klasa w szkole ma swoją gazetę ścienną, w której omawia zachowanie się swoich kolegów, wytyka im błędy, krytykuje siebie. Ten system samokrytyk i gazet ściennych jest wszędzie, w urzędach, na fabrykach, nawet w wojsku każda kompanja, ba-

5) udziela się takim samym gospodarstwom nawozy sztuczne na kredyt dwuletni;

6) udziela się im pożyczki krótkoterminowej na lat pięć w wysokości 100 zł. na 1 hektar uprawnej ziemi;

7) udziela się im pomocy rządowej na opłatę ordynarji i służby;

8) zmniejsza się opłaty asekuracyjne od ognia o 50%.

Dosyć chyba, co?

Dlaczego przegraliśmy strajk.

5 października dniówkowi i sezonowi z powodu ulewy zeszli z pola od kopania. Przed folwarkiem robotnikom zastąpił drogę rządca Szparaga i w swój huligański sposób zaczął napędzać z powrotem do pracy. Trzech robotników nie usłuchało, za co zostali przez rządcego zredukowani. Robotnicy zrobili zebranie na polu i przystąpili do strajku o przyjęcie wyrzuconych.

Próżno rządca jak wściekły latał po wsiach i szukał łamistrajków. Wszędzie jedną odpowiedź słyszał: „Rób sam, pański psie“.

Lecz cóż z tego, dniówka i sezonowi strajkowali, a ordynarjusze robili. Z innych folwarków też pomocy nie było widać, gdyż robotnicy dali się steroryzować widokiem policji po drogach.

Na trzeci dzień pastuch — głupi lokaj pański — polazł do szlagona, ulizał mu łapy i posłał swe 3 córki do roboty. Szlagon i rządca widząc słabą solidarność robotniczą, strajk złamali.

Jednak my robotnicy na duchu nie upadamy. Z przegranej wyciągamy naukę, że do nowego strajku przygotować się lepiej musimy. Większa musi być solidarność robotnicza! Jak strajk, to cały folwark stać musi! A inne folwarki powinny proklamować strajk solidarnościowy! To przekonanie gruntuje się wśród wszystkich robotników folwarcznych. To też krótki i niepewny jest triumf naszego szlagona i jego pachoła Szparagi. Za zwycięzkim przykładem Kalinowca poskromimy apetyty wyzyskiwaczy i wywalczymy nasze słuszne żądania.

Do walki z kułackiem wyzyskiem.

(Ujma pow. nieszawski).

W naszej wiosce jest 18 gospodarstw, z tego 16 kułackich od 30 do 150 mórg każde. Grdyle najmują robotników stałych i sezonowych, których wyzyskują jeszcze więcej, niż obszarnicy. Ordynarjusze u grdyli mają 2 korce mniej ordynarji niż folwarczni, nie mają krów, dniówka też płacę ma niższą — a pracować trza dłużej i ciężej. Sa stale nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

W roku ubiegłym u grdyla Polanowskiego byczek zabił robotnika. Grdyl nie tylko nie dał rodzinie żadnego odszkodowania, ale nawet pochować zamordowanego nie chciał. W tym roku tenże Polanowski swego ordynarjusza, Biernackiego, posłał kosić razem z sezonowymi akordnikami. Źle odżywiany Biernacki, a przeto słaby, zerwał się przy koszeniu i umarł. A grdyl, łotr Polanowski znowu nie dał odszkodowania a jeszcze odebrał wdowie połowę zapracowanych kartofli i ordynarji i kazał opuścić mieszkanie.

My robotnicy, w jarzmie kułackiem zrozumieliśmy, że to, co spotkało Biernackiego i wdowę nieszczęśliwą, może nas każdego robotnika codzień spotkać. To też organizujemy się w Lewicę Związkową i szykujemy się do strajku o mieszkanie dla wdowy, o oddanie zrabowanych kartofli i ordynarji, o danie utrzymania do śmierci wdowie przez kułaka i o podwyżkę dla ordynarjuszy ordynarji o 2 korce, zarobków do 200 zł., wreszcie o podwyżkę dla dniówki o 20 procent i o skrócenie dnia roboczego do 8 godzin dziennie.

Dość żeśmy na swych zgiętych barkach dźwigali ciężki kułacki zad! Dość mamy grdylskiego potwornego wyzysku!

Rabowanie krów.

Folw. Brzezie, pow. włocławski.

Administrator 18 majątków barona Kronenberga zapowiedział, żebyśmy wyzbyli się krów, bo administracja na rozkaz barona kasuje utrzymanie

terja, czy szwadron ma swoją gazetę ścienną. Widziałem gazetę ścienną w redakcji „Izwiestij“. Redagowana była przez zecerów“.

Nauka i kultura w Z. S. R. R.

„Sowiety mają już zwarte szeregi czerwonej profesury. Słyszałem o świetnych pracach naukowych rosyjskich. **Nauka uposażona jest tam wysoko**“.

„Aby sztuka mogła pójść na scenę musi być ona zagrana bez publiczności przed robotnikami jakiejś jaczejki fabrycznej i dopiero przez nich akceptowana, może się ukazać. Dzieje się to w Rosji, której teatr a raczej teatry przewyższają teatr paryski talentem, teatry berlińskie subtelnością, wdziękiem i talentem. Wreszcie my w Warszawie mamy tylko wielkich aktorów, oni mają wielkich aktorów i wielkie teatry. Poza teatrem klasycznym, tradycyjnym, pierwszorzędnym, mają teatry stworzone przez genjalnych pracowników teatralnych tej miary co Stanisławski, Wachtangow, Tairow, Meyerhold“.

„Teatry rosyjskie, bogate w talenty, jak były bogate w klejnoty czapki Rurykiewiczów, teatry subtelne, miękkie, mięciutkie jak gronostaje z płaszczów mistycznych Romanowych, muszą teraz przysposabiać na scenę utwory proletarjacko-chłopskich pisarzy, to znaczy prymitywy kulasami kreślone na papierze przez półanalfabetów“. (Sztuka rob.-chłopska, co boli — Red.).

„Kino! Oczywiście kino rosyjskie jest ponad poziomem przeciętnej produkcji europejskiej. Lecz cóż za metody, co za wspaniałe, zupełnie słuszne, podejście do pracy kinowej, jako do sztuki odrębnej, w której czynnikiem artystycznym nie jest ani aktor, ani fabuła, ale czynniki artystyczne, tkwiące w samej naturze kina, tej jednej z największych sztuk, mianowicie ruch i światło. **Obraz sowiecki — w swej metodzie,** a więc i związanych z nią fragmentach **zachwyca, olśniewa**“.

„Również zupełnie przez bolszewików jest potępione hasło „sztuka dla sztuki“. Wartość sztuki, wartość artystyczna jest oceniona i może być, według ideologji bolszewickiej, oceniona jedynie na podstawie tego pożytku, które dane dzieło sztuki sprawie rewolucji socjalnej przynosi“.

krów robotników rolnych z ukończeniem się pastwiska. Jest to potworny zamach na byt robotniczy. Dlatego, my robotnicy, musimy zerwać z dotychczasową śpiączką. Powinniśmy za przykładem innych folwarków organizować się w Grupy Lewicy Związkowej! Za przykładem robotników Kalinowca powinniśmy strajkiem odeprzeć atak wyzyskiwacza! Przystępujmy do strajku o krowy, o podwyżkę płac, o krótszy dzień roboczy, remont mieszkań! Wybierajmy Komitety Akcji! Róbmy masowe zebrania i przygotowujmy strajk!

Niech żyje strajk robotników rolnych o poprawę bytu, z masowym udziałem młodzieży folwarcznej i sezonowej.

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY.

Socjalfaszystowski dzień młodzieży.

W niedzielę dnia 4 października odbył się międzynarodowy dzień młodzieży socjalfaszystowskiej, obchodzony we wszystkich państwach przez zwolenników II-ej socjalfaszystowskiej międzynarodówki.

Jeszcze przed 4 października młodzieżowa ekspozytura naszych socjalfaszystów T. U. R., przystąpił do agitacji, by w dniu 4 października na różne akademje, tancbudy i t. p. imprezy wciągnąć jaknajwięcej młodzieży pracującej. Obłudni wodzowie TUR-a posługiwali się jaknajbardziej wyrafinowanym kłamstwem, aby tylko pociągnąć za sobą młodzież. W wydanej odezwie przez socjalfaszystowską międzynarodówkę młodzieży, by łatwiej trafić do odchodzącej z każdym dniej bardziej masowo od socjalfaszystowskich zdrajców, młodzieży robotniczej i chłopskiej, zdrajcy przechwycili szczerze robotniczo-chłopskie hasła, wzywając do demonstracji ulicznych. Hasła te, jak wszystkie ich hasła opozycyjne i radykalne, stały się pustym frazesem, ponieważ wzywali po to tylko, aby niezadowolenie jakie ogarnęło młodzież pracującą przechwycić i wyładować w kierunku obrony burżuazji i jej socjalfaszystowskich sługusów. Socjalfaszystowscy przywódcy PPS. i TUR-a — wiadomem było — zamiast zapowiadanych demonstracji, urządzili akademję w czterech ścianach np. w Warszawie w sali teatru „Ateneum“, obstawiając wejście, przez dobrze uzbrojoną w pały i maszyny bojówkę tak, aby czasem nie przybyli jacyś „niepożądani“ goście.

W „Robotniku“ z dnia 5/X. b. r. czytamy:

> **„Czerwona Strzała“** w nowych, ładnych mundurach, przypominających austrjacki „Schutzbund“ lub niemieckich „Reichsbannerów“ sprawnie pilnuje porządku. **U wejścia i na korytarzach prężą się nasi „Schutzbundowcy“, pilnie bacząc, by nikt nie zakłócił powagi i spokoju Akademji.**

Następnie przystąpili do lania zimnej wody na młodzież robotniczą, tumaniąc ją starym zwyczajem, zapomocą demokracji, sejmów, interpelacji u różnych ministrów i rządów burżuazyjnych i t. p. Dla młodzieży. która już zaczyna przeglądać na oczy — mają pełno frazesów, różnych haseł, zaś dla tej, która już na zdradzieckich przywódcach TUR-a i PPS. się poznała, grube pałki bojówkarzy, różne szpadryny i nagany.

Znany socjalfaszysta pos. T. Arciszewski zagalopował się w swej obłudzie aż tak daleko, że powiedział:

> Nasza młodzież nietylko musi o tem wszystkiem myśleć, ale jeszcze musi walczyć o utrzymanie zdobytych już praw, musi walczyć wraz z całą klasą robotniczą o **utrzymanie demokracji,** o socjalizm. (Robot. z 5/X).

Więc ciekawe, co też ten pan Arciszewski widzi demokratycznego, że nawołuje do obrony? Mamy przecież sądy doraźne, nowy regulamin więzienny, znoszący kategorję więźniów politycznych i t. p. Z tego wynika, że sądów doraźnych i regulaminu więziennego każe bronić.

Za taką demokrację, za taki „socjalizm“ młodzież robotnicza i chłopska bardzo p. dziękuje.

Dalej senatorka D. Kłuszyńska, wiedząc, że młodzież robotnicza, znajdująca się w szeregach socjalfaszystowskich naprawdę występuje przeciwko wyzyskiwaczom o zupełne wyzwolenie się, stara się wmówić w młodzież, że nie wszystko może się stać, co młodzież chce i do czego dąży. Stara się wpoić w umysły młodzieży robotniczej, że sytuacja na lepsze nie może się zmienić.

Oto czytamy:

> „Żeby mówić do młodzieży, trzeba znaleźć wspólny język **nauczyć ją rozumieć, że nie wszystko może się stać, czegoby młodzież dokonać chciała“.**

W dalszym ciągu mówi:

> **„Niema takiej sprawy, dla której warto byłoby wylać choć kroplę krwi ludzkiej. Dlatego mocno i głośno wołamy: precz z mordem!“**

Socjalfaszyści, broniąc pazurami i zębami ustroju kapitalistycznego, wpajają w masy robotni zo-chłopskie, że nie ma sprawy, dla której warto by było poświęcenia siebie. Starają się przez podobne gadanie uczynić z młodzieży robotniczej bierne narzędzie w rękach wyzyskiwaczy, by nie była zdolna do jakiejkolwiek akcji o poprawę bytu.

Młodzież, która uważa, że nie warto dla najbardziej wzniosłej sprawy, to jest dla sprawy robotniczo-chłopskiej poświęcać siebie, to młodzież zdemoralizowana, to młodzież nie nadająca się do żadnej pracy na jakim kolwiek odcinku społecznym. Dlatego nie słusznem jest twierdzenie niektórych robotników i chłopów, że PPS. przygotowywuje i radykalizuje masy pracujące w duchu socjalistycznym. PPS. i jej młodzieżowe organizacje, przeciwnie — demoralizują masy pracujące, wszczepiając w nie ideologję faszystowską, wychowując na bojówkarzy, na różnych szpicli i prowokatorów (Wojtek Malinowski, Łokietek, Jaworowski i t. p.).

A na koniec p. Ciołkosz w Robotniku z dnia 4/X. pisze:

> „Radością tryskać powinien ten dzień“.

A później opisuje o nędzy, o bezrobociu, wylewając krokodyle łzy na to wszystko.

A potem znów:

> „A jednak pełna ona (czyt. młodzież) jest radości i wesela“.

Cieszy się młodzież robotnicza, mimo bezrobocia, krzywdzącej ją racjonalizacji pracy, braku szkół i wyzysku

Dobrze jest kiedy się młodzież cieszy! Ale która się cieszy, to dobrze wiemy.!

Młodzież robotnicza i chłopska nie ma czem się cieszyć. Krzywdy, która się dzieje młodzieży pracującej, nie zagłuszycie panowie — biegami, marszami, pięknemi mundurami za chłopsko-robotnicze pieniądze udzielane w formie subsydjów od państwa dla TUR-a, śpiewami. Młodzież robotniczo-chłopska pójdzie ponad waszemi głowami do zwycięstwa.

Młodzież robotnicza i chłopska, zdradzana i ogłupiana przez socjal. i ludowofaszystów, odejdzie od blagierów i zdrajców z PPS. i TUR., „Stronnictwa Ludowego", „Wici" i pójdzie swoją drogą robotniczo-chłopską. *M. D-ski*

Wprowadzają kulturę.

(Plisków Chełmski).

Dnia 9 sierpnia br. młodzież nasza urządziła w domu ludowym zabawę, którą policja rozegnała tłumacząc, że w stosunku do wioski Plisków jest stosowany teraz specjalny nacisk, ponieważ młodzież źle się zachowuje. A w czem leży zła strona zachowania młodzieży? Otóż młodzież naszej wioski wzięła sobie za cel wybrnąć z więzów ciemnoty jaśnie-pańskiej i zabobonnej. Dlatego wypisuje książki i gazety treści chłopsko - robotniczej, nie chce być sługusami burżuazji, obszarników i kułaków wsiowych. Nie zgina karku przed bogaczem, lecz zdaje sobie jasno sprawę z tego, jaką siłą są chłopi i robotnicy zorganizowani i właśnie do zorganizowania jak największej ilości chłopów dąży. Toteż młodzież tego się doczekała, że pan komendant Pidyk ciągle straszy, że będzie młodzież wywoził drabiniastym wozem do więzienia. Jednakże, mimo gróźb komendanta i kleru, młodzież nie schodzi z drogi, jaką sobie obrała. Gdy odbył się po żniwach obchód klerykalny na połach, to nie było nawet komu obrazów nosić, tylko kilka sfanatyzowanych bab i chłopów, na których czele z niesmaczną miną kroczył pop Ciechon. Ale zato batiuszka potem rąbnął mówkę do starych, żeby dzieci krótko trzymali i żeby od czasu do czasu dzieciskom plecy pasem lub kijem wyłoili.

Ciebie chłopie i robotniku grzeją różnym sposobem i każą jeszcze abyś dzieci zamłodu już nauczył, jak odbierać razy i kopania. Nawet „pionierzy kultury" u nas też nie są lepsi. Był u nas nauczyciel, który bił dzieci, a gdy mu jeden z chłopów zwrócił uwagę, że powinien uczyć a nie bić, to „pan nauczyciel" powiedział, że jego nerwy grają, ponieważ „bołszewicy" napisali na szkole— „Precz z burżuazją".

Tak to młodzieży chłopska! Chcą z nas zrobić sługusów wyzyskiwaczy i jeszcze większe jarzmo na nas nałożyć. Ale młodzież wie jak można zrzucić z siebie jarzmo. Wie. że zorganizowana wespół ze starszymi chłopami może dążyć do poprawy swego bytu i rządu chłopsko-robotniczego.

Cierpisz biedę — hoduj króliki!

Nędza na wsi jest wielka, kryzys pogłębia się i zdawałoby się, że już z tego wszystkiego nie znajdzie się w dzisiejszym systemie wyjścia dla poprawy — a tu znowu znalazł się nowy znachor, p. Wyszomirski, „wódz" młodzieżowy, który daje niezawodne leki. I to jeszcze jakie! Każe młodzieży hodować króliki, a przez tę zabawkę, powiada, wyjdziemy z biedy i stworzymy sobie lepszą przyszłość. Zachwalane hodowle kurek, świnek nic nam dobrego nie zrobiły, to trzeba nowy kawał wystrugać, by młodzież nieuświadomioną bez przerwy czemś kołować.

Poza tem p. Wyszomirski ma jeszcze inny cel. Wie, że wszędzie jest zastój, nic nikt nie kupuje— więc trzeba przyjść z pomocą handlarzom, paskarzom w ten sposób, że zaczął nawoływać młodzież do kupowania królików. I jak pomyślał, tak i zrobił. Nawołuje w czasopismach, w okólnikach młodzieżowych i wyśpiewuje różne deklamacje na temat dobrodziejstwa hodowli królików.

Panie Wyszomirski! Uważasz, że młodzież chłopska zawsze się da nabierać na takie twoje i twych współpracowników kawały? Nie! Już dzisiaj i ona poczyna rozumieć, że służycie wyzyskiwaczom, że robicie wszystko, by mogli nadal żerować na naszej skórze. Chciałeś młodzież zwrócić z właściwej drogi po której większość już kroczy. Ja, jak również wszyscy członkowie koła „wiciowego" radzimy panu nadal zabawiać młodzież w tak głupi sposób, a wszyscy wasi członkowie zrozumieją czem śmierdzisz pan i panu podobni.

Młodzieży! Niech sobie hodują: króliki, świnki, kurki panowie wodzowie z „Wici" i „Siewu", a my idźmy do walki z wyzyskiem i dążmy wytrwale do planowej gospodarki, do rządów chłopsko-robotniczych, który da nam pracę i stworzy nam nowe, lepsze życie. *Były Wieiowiec.*

Młodzieży chłopska i folwarczna!

Piszcie korespondencje z życia młodzieży na wsi i folwarku. Opisujcie akcje młodzieży o poprawę bytu. Piszcie co robią faszystowskie socjal i ludowofaszystowskie organizacje młodzieży w Waszej okolicy jak: „Strzelec", „Siew", „Wici", Stow. Młodz. Pol. i inne. Organizujcie młodzieżowe koła korespondentów. Nawiązujcie ścisłą łączność z jedynym szczerze chłopskim pismem, jakim jest „Głos Chłopski". Składajcie na fundusz prasowy Waszego działu „Z życia młodzieży". Jednajcie nowych prenumeratorów. *REDAKCJA*

Twórzcie Koła Czytelników „Gł. Chłopskiego"

Wiadomości z kraju i ze świata.

Polska.

Z siekierą na komornika. Łódź. Stefanja Jóźwiak, zamieszkała przy ul. Trębackiej 94, wskutek zalegania w zapłacie komornego, została pozwana przez właściciela domu do Sądu Grodzkiego w Łodzi. Sąd zasądził eksmisję. Na zasadzie uprawomocnionego wyroku, w dniu 5 sierpnia br. komornik Pilichowski przybył do mieszkania Jóźwiakowej, by dokonać eksmisji i równocześnie licytacji zajętych ruchomości na pokrycie komornego.

Jóźwiakowa, na widok robotników, wynoszących jej rzeczy, chwyciła za siekierę i rzuciła się na komornika tak, że jedynie dzięki przytomności towarzyszących komornikowi, obeszło się bez rozlewu krwi. Kobietę obezwładniono i licytację przeprowadzono, mimo jej oporu.

Walka policji ze skazanym na sali sądowej w Słonimiu. Wilno. Ze Słonima donoszą, że w czasie odbywającej się rozprawy w sądzie okr. przeciwko Wiktorowi Zynnisowi, po ogłoszeniu wyroku skazującego go na 7 miesięcy więzienia, Zynnis wystąpił na środek sali i słownie począł znieważać sąd. Gdy policja chciała go wyprowadzić ze sali, oświadczył on, że żywcem nie da się odprowadzić do więzienia, wyjął noża i bronił się przed policją. Zawezwana policja ubezwładniła Zynnisa, odprowadzając go do więzienia. I. K. C.

Bilans powodzi w województwie krakowskiem. Według statystyki, poczynionej ostatnio, rejestrującej szkody, wyrządzone przez klęski powodzi, obraz zniszczenia w województwie krakowskim przedstawia się następująco: gmin całkowicie zalanych było 10, częściowo zalanych 92. Zalaniu uległo 1.942 domów. Szkody w zabudowaniach wynoszą 257.000 zł., szkody w płodach rolnych i drogach wynoszą 2,184.000 zł., szkody budowlane sięgają kwoty 2 miljonów zł. Na rzecz osób dotkniętych klęską powodzi, wpłynęło do rąk wojewody krakowskiego od p. Prezydenta Rzeczypospolitej 5.000 zł. i od Banku Gosp. Kraj. 20.000 zł., wtedy gdy straty chłopów wynoszą około 5 milj. zł. To ci pomoc!

Podniesienie opłat pocztowych. Warszawa. W „Dzienniku Ustaw" nr. 19 z dnia 14 października br. ukazało się rozporządzenie ministra poczt i tel., wprowadzające z dniem 15 bm. nową taryfę pocztową. Według nowej taryfy łącznie z dodatkiem na rzecz bezrobotnych w okresie najbliższych 6 miesięcy opłata za list zwykły zamiejscowy krajowy wyniesie 35 gr., polecony 1 zł., za kartkę pocztową zwykłą zamiejscową 25 gr., poleconą 90 gr.

Strajk w Szarleju. W Szarleju na Śląsku w fabryce maszyn Wawerdy zastrajkowali wszyscy robotnicy z powodu niewypłacenia im zarobków za wrzesień i październik. Przebieg strajku spokojny.

Z. S. R. R.

Szkolnictwo w Moskwie. W roku 1913-tym uczęszczało w Moskwie do szkół powszechnych 81.000 dzieci — w roku 1930 — 166.000 dzieci. Liczba dzieci uczęszczających do szkół powszechnych wzrosła zatem w dwójnasób. Liczba uczniów szkół średnich wzrosła w tym czasie z 30.000 na 383.000. Liczba uczniów w szkołach przemysłowych wzrosła z 15.000 na 155.000. Liczba uczniów szkół wyższych z 33.000 na 121.000.

Einstein rozgrzesza bolszewików. Moskwa. Prasa sowiecka podaje, że słynny uczony Einstein odwołał swój podpis, złożony przed rokiem na proteście przeciw rozstrzelaniu przez GPU 48 sowieckich uczonych. Einstein miał wyrazić się, że zmienił ostatnio swój pogląd na Sowiety, zdając sobie sprawę z tego, że w wyjątkowych okolicznościach, w jakich znajdują się Sowiety, możliwe są rzeczy, które w innych warunkach byłyby nie do pomyślenia.

Sowiety przygotowują dla Chin latynizację ich pisowni. Istniejący przy rządzie sowieckim specjalny komitet dla latynizacji pisowni narodów Wschodu, opracował ostatnio projekt latynizacji pisowni chińskiej. Projekt ten przygotowała specjalna brygada szturmowa młodych uczonych sowieckich, pracujących w instytucie badań Chin. Jako cel główny zmiany w dotychczasowej pisowni chińskiej wysuwają Sowiety „zbliżenie proletarjatu chińskiego do sowieckiego, oraz ułatwienie propagandy komunistycznej w Chinach". (Latynizacja polega na wprowadzeniu pisowni takiej, jakiej my używamy — Przyp. Red.).

Niemcy.

Krwawe rozruchy komunistyczne w Nadrenji. Berlin. (PAT). Wczoraj wieczorem doszło w Duesseldorfie do krwawych demonstracyj komunistycznych. Z Essen donoszą również, że w całym szeregu miejscowości okręgu przemysłowego wydarzyły się poważniejsze rozruchy. W Dortmundzie, Bochum i Duisburgu demonstracje komunistyczne miały charakter niezwykle ostry. (I. K. C).

Komuniści opanowali robotników w Gdańsku. W Gdańsku wybuchł strajk robotników portowych. Powodem strajku było żądanie robotników utrzymania dotychczasowych płac. Celem zlikwidowania strajku portowego w Gdańsku, związki zawodowe centrowe i socjalistyczne zarządziły tajne głosowania, chcąc umożliwić robotnikom wypowiedzenie się za zakończeniem strajku. Wynik tego głosowania jest niezmiernie charakterystyczny, 910 robotników oświadczyło się za kontynuowaniem strajku, zaś tylko 301 za jego zlikwidowaniem. Wynik ten wykazuje, iż wpływy związków zawodowych zarówno centrowych, jak i socjalistycznych, na masy robotnicze, zmalały zupełnie i że dziś te masy podlegają przywódcom komunistycznym. (I. K. C.).

Strajk dzieci przeciw oszczędnościom szkolnym. W 2-ch szkołach berlińskich wybuchł wczoraj strajk szkolny na znak protestu przeciwko zarządzeniom oszczędnościowym miasta w dziedzinie szkolnictwa. Zastrajkowało 1.200 dzieci.

Kościół katolicki przeciw bolszewizmowi. Pismo niemieckie „Germania" donosi, że koła katolickie w Niemczech podejmują walkę przeciwko bolszewizmowi. W tym celu została utworzona specjalna organizacja, mająca za zadanie, wszechstronne badanie bolszewizmu i zwłaszcza ruchu bezbożników. Instytucja ta ma utrzymywać **stały kontakt z władzami kościelnemi i państwowemi.** Na dzień 25 października br. Kościół katolicki organizuje wielką demonstrację przeciwko bolszewizmowi.

(Orient).

Skazanie posła komunistycznego. Trybunał w Lipsku skazał komunistycznego posła do Reichstagu i redaktora Waltera Ulbrichta z Berlina na 2 lata twierdzy za przygotowania do zbrodni zdrady głównej przy pomocy wrogiej państwu organizacji.

Byt pisma zależny jest od czytelników

więc nadsyłajcie datki na

FUNDUSZ PRASOWY

opłacajcie PRENUMERATĘ

jednajcie nowych PRENUMERATORÓW

Hiszpanja.

Rozpaczliwa sytuacja w Hiszpanji. Zbolszewizowana wieś oblega miasta. Madryt, 12. X. W południowej i centralnej Hiszpanji rozruchy komunistyczne przybierają coraz groźniejszą formę. Wieśniacy w Andaluzji i w Granadzie są do cna opanowani agitacją bolszewicką. W prowincjach tych przepadną zupełnie zbiory winogron. Podburzeni przez agitatorów chłopi napadają na pałace właścicieli ziemskich, demolując i grabiąc wnętrza i wypędzając mieszkańców.

Groźne rozruchy komunistyczne w okolicach Kordoby. Madryt, 10. X. Położenie w okolicy Kordoby pogarsza się z każdym dniem. Około tysiąc robotników rolnych pod przywództwem komunistów teroryzuje rolników w całej okolicy. Robotnicy ci niszczą budynki, narzędzia rolnicze, a nawet łamią nogi bydłu. Władze zarządziły pogotowie wojska. Nad okolicą krążą samoloty.

W Castro del Rio plądrowali bezrobotni sklepy żywnościowe, tak, że gwardja cywilna musiała użyć broni palnej i oddać kilka salw do tłumów. Jeden demonstrant został zabity, a wielu innych odniosło cięższe lub lżejsze rany.

W Grenadzie, gdzie wybuchł strajk generalny, policja musiała zrobić użytek z broni palnej, aby rozprószyć demonstrantów. Wszystkie sklepy i kawiarnie są zamknięte. Nad miastem krążą samoloty, informujące policję o sytuacji w całej okolicy.

Groźne zaburzenia antyreligijne. Madryt, 14. X. W Bilbao, Saragossie, Barcelonie, Walencji i Madrycie doszło wczoraj do demonstracyj antyreligijnych, których celem było wywarcie odpowiedniego nacisku na parlament, obradujący właśnie nad ustawodawstwem religijnem. W miejscowości Obello doszło do walnej bitwy między zwolennikami i przeciwnikami religji, przyczem 3 osoby zostały zabite, zaś 5 osób ciężko rannych.

Paryż, 15. X. Z Madrytu donoszą, że we środę wieczorem odbyły się na ulicach miasta manifestacje na rzecz ostrzejszych jeszcze zarządzeń przeciwko zakonom. Policja musiała kilkakrotnie przywracać spokój.

Anglja.

Demonstracje bezrobotnych nie ustają. W wielkim ośrodku przemysłowym angielskim, w mieście Manchester, odbyły się temi dniami burzliwe demonstracje bezrobotnych, w czasie których doszło do starć policji z demonstrantami. Demonstranci obrzucili interwenjującą policję gradem kamieni oraz strzałami rewolwerowemi. Gdy demonstracje przybrały nieco bardziej podniecony ton, policja wezwała pomocy straży pożarnej, która skierowała na tłum demonstrantów węże hydrantów wodnych.

Olbrzymia demonstracja urzędników przeciw obniżce płac w Londynie. Londyn. Około 50.000 urzędników angielskich urządziło wczoraj demonstracje przeciwko redukcji poborów. W Hyde-Parku odbył się olbrzymi wiec, w przebiegu którego wygłosili przywódcy organizacyj urzędniczych mowy, wyrażające niezadowolenie urzędników z powodu przeprowadzonej redukcji płac. Liczba uczestników wiecu wzrosła pod koniec zebrania do 100.000 osób. Do zaburzeń nie doszło.

Mac Donald wygwizdany we własnym okręgu wyborczym. Parlament w Anglji został rozwiązany. Nowe wybory odbędą się 27 października br. Agitacja wyborcza wre w całej pełni. Jak robotnicy odnoszą się do przywódców socjalfaszystowskich świadczy poniższa notatka:

Gdy Mac Donald przybył na wiec wyborczy do miejscowości, gdzie położonych jest szereg kopalń węglowych, zastał on audytorjum, złożone z około 1.000 górników, którzy przyjęli premjera gwizdami i wyzwiskami. Mac Donald daremnie usiłował przemawiać. — Gdy wreszcie doszedł do głosu, oświadczył m. in., że rząd Labour Party zgodził się już był na wszystkie te redukcje zasiłków dla bezrobotnych, które obecny rząd wprowadził w życie. Wówczas powstał niesłychany tumult. Mac Donalda obrzucono stekiem wyzwisk, a gdy ogół górników, nie dopuszczając go do głosu, zaczął przybierać groźną postawę, premjer musiał opuścić zebranie.

Awantura przy licytacji. W miejscowości Litle Prim Farm w Anglji odbywała się licytacja jednego z gospodarzy wiejskich. W czasie licytacji zebrał się tłum, który zajął bardzo wrogie stanowisko wobec licytatorów. Wreszcie w pewnej chwili przyszło do bójki, w czasie której rozbito licytatorowi na głowie wazę szklaną. Policja wkroczyła na teren burzliwego zajścia, jednakże bójka przybrała tak zacięty charakter, że nie zdołano uratować licytowanej własności. Wszystkie meble zostały porozbijane, względnie porozbierane na kawałki, ażeby ułatwić walkę wręcz. W rezultacie licytacyjnego zajścia raniono kilkanaście osób, przyczem licytaror umknął pod osłoną policji.

Kanada.

Rozruchy komunistyczne w Esteran. Doszło do starcia pomiędzy tłumem strajkujących górników w liczbie kilkuset, prowadzonych przez komunistów, ktorzy nieśli sztandary sowieckie, a oddziałem policji. Dwu strajkujących zabito, a 29 odniosło rany, wśród nich 7 ciężkie. Powodem starcia była podjęta przez strajkujących próba zorganizowania demonstracji pod ratuszem, wbrew zakazowi mera. Na placu przed ratuszem strajkujący spotkali się z oddziałem uzbrojonej policji, którą zaatakowali. Wobec tego, że pojedyńcze strzały nie powstrzymały tłumu, a bomby łzawiące okazały się również bezskuteczne, policja użyła broni, dając salwę do tłumu, z których wielu uzbrojonych było w karabiny. Rząd prowincjonalny wysłał posiłki wojska i policji. (Rozwój 268).

Chiny.

Wielkie zwycięstwa chińskiej czerwonej armji. Pekin. Ostatnie wiadomości mówią o nowych porażkach wojsk nankińskich w walce z czerwonemi. Pisze się o zupełnym rozbiciu 4-ch dywizji w Tsjan-Si i jednej brygady na południu prowincji Hobej. Należy podkreślić, że znaczna część brygady w Hobej przeszła do armji czerwonej. W prasie chińskiej ukazały się wiadomości, że z południa prowincji Tsjan-Si wojska rządowe wycofały się z ogromnemi stratami: 4 dywizje poniosły klęskę zupełną, przyczem 2 z nich straciły większą część uzbrojenia. Mnóstwo oficerów wpadło do niewoli. Krążą pogłoski, że Tun-Ku znów zajęły wojska czerwone. Ze wszystkich kursujących wieści można zrobić wniosek, iż chodzi tu o dywizje: 3-cią, 9-tą, 47-a' 54-tą i 24-tą wojsk Czan-Kaj-Szeka. Wypada więc, że trzecia wyprawa na chińską czerwoną armję nie powiodła się i została odparta z wielkiemi dla nankińczyków stratami.

DO CZYTELNIKÓW!

Z dniem 15 października została podwyższona opłata pocztowa od listów zwyczajnych i od kart pocztowych o 10 gr. Wobec tego powiadamiamy, że listów, które nie będą opłacone całkowicie — przyjmować nie będziemy.

ADMINISTRACJA

Składki na fundusz prasowy.

Jakubowski Zenon z Warszawy 2·50 zl, Ślimak Jan 1 zł, Augustyniak Z. z Podbrodzia 3 zł, Chemja A. (zebrane) 7·35 zł, Maziarz Józef z Lublina 2 zł, Jarmułowski Konst. 1·50 zł.

Odpowiedzi.

Wiej-Kor. Korespondencję Waszą zamieszczamy w tym numerze. Nadsyłajcie korespondencje z życia młodzieży w Waszej okolicy. Zorganizujcie u siebie młodzieżowe Koło korespondentów.

Plis Władysław. — Korespondencji waszej ze względów od nas niezależnych nie możemy umieścić. Piszcie korespondencje według wskazówek podanych w gazecie.

Skomoroch Jakób. — Gazetę wysyłamy bez przerwy, złożyliśmy w tej sprawie reklamację w urzędzie pocztowym.

Koło prasowe Lesko, Krawczyk M. — Dwutygodnik „Kuźnia" Lwów, ul. Cmentarna boczna 6; dwutygodnik „Wiedza dla Wszystkich" Warszawa, ul. Koszykowa 51/20. Tyg. „Chłopska Przyszłość", Kraków, ulica Radziwiłłowska 13 I. p. m. 6.

„Głos Chłopski" wychodzi we środę z datą niedzieli

Nakładca i wydawca: **Feliks Nowak,** Warszawa.
Redaktor odpow.: **Tomasz Herbiński,** Biała k. Bielska, Pl. Kościelny 7.

Z Drukarni St. Kuśnierza w Białej, ul. św. Jana 14 — Tel. 2324